

Sygn. akt: *IC 690/17*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Marek Adamczyk
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Katarzyna Ignaszak

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018 r. w Toruniu

sprawy z powództwa M. Z. (1) i E. B.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki M. Z. (1) 12500 zł (dwanaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 listopada 2016r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałej części powództwo M. Z. (1) oddala;

III. znosi wzajemnie między powódką M. Z. (1) i pozwanym koszty procesu;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki E. B. 17500 zł (siedemnaście tysięcy pięćset złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 15 listopada 2016r. do dnia zapłaty;

V. w pozostałej części powództwo E. B. oddala;

VI. zasądza od pozwanego na rzecz powódki E. B. 1153,57 zł (tysiąc sto pięćdziesiąt trzy złote pięćdziesiąt siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt *IC 690/17*

UZASADNIENIE

M. Z. (1) i E. B. wniosły o zasądzenie od Towarzystwa (...) S.A. w W. po 32 500 zł z odsetkami i kosztami. Dla uzasadnienia swojego żądania wskazały, iż 7.01.1999r., w miejscowości S. w gminie S., doszło do wypadku drogowego, w którym zginęła ich matka U. Z.. W dniu 31.03.1999r. został skierowany do Sądu Rejonowego w Szubinie akt oskarżenia przeciwko W. G.. W dniu 13.04.1999r. zapadł w tej sprawie wyrok (II K 80/99). W dacie zdarzenia sprawca miał zawarte obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z Towarzystwem (...) S.A. w W.. W wyniku śmierci matki doszło do naruszenia dobra osobistego powódek w postaci więzów krwi, prawa do życia w pełnej rodzinie, prawa do uzyskiwania oparcia w rodzinie. Pismem z 14.10.2016r. powódki zgłosiły szkodę i wniosły o wypłatę zadośćuczynienia. Pozwany przyznał każdej z nich po 7500zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, iż powódki zgłosiły szkodę w związku ze śmiercią U. Z. w wypadku komunikacyjnym z 7.01.1999r. Wskazał, iż domagały się zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w kwotach po 80 000zł. Przyznał, że wypłacił im po 7500zł, uznając te kwoty za odpowiednie z uwagi na fakt, iż od wypadku upłynęło już 18 lat, a ponadto w czasie gdy do niego doszło powódki były już osobami dojrzałymi, prowadziły oddzielne gospodarstwa domowe i nie mieszkały z matką. Z ostrożności zakwestionował również żądanie odsetek za okres przed datą wyrokowania.

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 7.01.1999r., w miejscowości S. w gminie S., doszło do wypadku drogowego, w którym zginęła matka powódek U. Z.. Sprawca wypadku W. G., którego wina została stwierdzona wyrokiem Sądu Rejonowego w Szubinie z 13.04.1999r., sygn. akt II K 80/99, korzystał z ochrony ubezpieczeniowej na podstawie umowy obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej z Towarzystwem (...)
S.A. w W..

(okoliczności bezsporne)

W dacie wypadku U. Z. miała 75 lat. M. Z. (1) miała wówczas 52 lata. Od 1992r. pracowała w Holandii, a w 1995r. zamieszkała tam na stałe. Dom rodzinny opuściła w latach 1970-tych, kiedy to zamieszkała w T., gdzie podjęła pracę. Początkowo mieszkała na stancjach, a od 1985r. we własnym mieszkaniu. Po wyjeździe do w Holandii utrzymywała z matką kontakt telefoniczny. Każdego roku przyjeżdżała z partnerem do Polski na okres czterech tygodni w okresie wakacyjnym, przy czym dwa tygodnie spędzała w domu rodzinnym. Raz lub dwa razy do roku przyjeżdżała też w odwiedziny do rodziców sama. Spotykała się nimi także w Holandii, dokąd każdego roku przywoziła ich siostra E. B. lub jej mąż. Ostatni raz rozmawiała z matką telefonicznie 1.01.1999r. Mocno przeżyła jej śmierć. Przyjmowała leki uspokajające, zalecone jeszcze przez lekarza rodzinnego w Holandii. Po pogrzebie przez miesiąc pozostała w Polsce. W tym czasie, razem z innymi członkami rodziny, codziennie odmawiała różaniec w intencji zmarłej matki i kilka razy dziennie odwiedzała jej grób. Zaczęła odczuwać problemy z zasypianiem, które z mniejszym nasileniem występują do dzisiaj. Nie korzystała z pomocy psychologa ani psychiatry, natomiast przyjmowała środki nasenne, samodzielnie nabywane w aptece. Na szafce w domu postawiła zdjęcie matki, a także zmarłego w 2005r. ojca. Zapala przy nich świeczki, a w rocznice śmierci i urodzin rodziców oraz w dni imienin zamawia msze w ich intencji.

(dowód: - zeznania świadka M. Z. (2) k. 80-81,

- zeznania powódki M. Z. (1) 86-87)

E. B. miała w chwili śmierci matki 39 lat. Mieszkała z mężem i synem w Holandii, dokąd wyjechała w 1989r. po zawarciu związku małżeńskiego z obywatelem tego kraju. Była mocno związana z rodzicami, odwiedzała ich kilka razy do roku. Spędzała z nimi każde wakacje. Przyjeżdżała z rodziną do Polski i wspólnie wyjeżdżali z reguły nad morze lub na M., korzystając z własnej przyczepy kempingowej. Zdarzało się też, że zabierała rodziców na wakacje do Holandii. Każde święta spędzała w Polsce – w domu rodziców lub – razem z nimi – u siostry mieszkającej w W.. Utrzymywała też z matką kontakt telefoniczny. Ostatni raz rozmawiała z nią w dniu poprzedzającym wypadek. Mocno przeżyła jej śmierć. Przyjmowała leki uspokajające, początkowo zalecone przez lekarza jeszcze przed wyjazdem z Holandii, później przepisane przez lekarza w Polsce. Wraz z innymi członkami rodziny codziennie odmawiała różaniec w intencji zmarłej matki i kilka razy dziennie odwiedzała jej grób. Zdecydowała się pozostać w Polsce aby zaopiekować się ojcem, co w konsekwencji doprowadziło do rozpadu jej małżeństwa. Już po śmierci ojca z powodów ekonomicznych ponownie wyjechała do Holandii. Obecnie mieszka z siostrą M. Z. (1). Od śmierci matki ma obniżony nastrój i cierpi na bezsenność. Przyjmuje leki nasenne. Około rok temu zdecydowała się na konsultację u psychologa. Nie kontynuowała terapii z uwagi na jej wysoki koszt.

(dowód: - zeznania świadka M. Z. (2) k. 80-81,

- zeznania powódki E. B. k. 86-87)

Pismem z 14.10.2016r. powódki zgłosiły szkodę i wniosły o wypłatę zadośćuczynienia w kwotach po 80 000zł. Pozwany przyznał każdej z nich po 7500zł. Kwoty te zostały wypłacone.

(okoliczności bezsporne)

Sąd zważył, co następuje.

W sprawie było poza sporem, że matka powódek zginęła w wypadku drogowym, do którego doszło z winy osoby ubezpieczonej w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności ani obowiązku wypłaty zadośćuczynienia. Sporna była natomiast jego wysokość.

Do wypadku doszło przed przywróceniem na grunt prawa polskiego instytucji zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej, w związku z wprowadzeniem do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 kc, co miało miejsce w 2008 r. W dacie śmierci matki powódek brak było normy prawnej, wprost przewidującej takie roszczenie. Jednakże w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalil się pogląd, iż najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 kc zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyrok z 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, OSP z 2011, nr 2, poz. 15, uchwała z 22.10.2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN z 2010r., nr 10, poz. 11, wyrok z 10.11.2010r., II CSK 248/10, wyrok z 11.05.2011 r., I CSK 621/10, uchwała z 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC z 2012 r., nr 1, poz. 10, wyrok z 15.03.2012 r., CSK 314/11). W uzasadnieniach tych orzeczeń Sąd Najwyższy wskazywał, że katalog dóbr osobistych, do którego odwołuje się art. 23 kc, ma charakter otwarty. Przepis ten wymienia dobra osobiste człowieka, pozostające pod ochroną prawa cywilnego w sposób przykładowy, uwzględniając te, które w praktyce mogą być najczęściej przedmiotem naruszeń. Nie budzi wątpliwości, że przedmiot ochrony, oparty na podstawie art. 23 i 24 kc, jest znacznie szerszy i obejmuje wszelkie dobra osobiste, rozumiane jako wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym uznaje się za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Sąd Najwyższy podkreślał przy tym rolę więzi rodzinnych, zapewniających członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną i stąd wywodził, iż - z uwagi na potrzebę ochrony prawa do życia rodzinnego - w konkretnym stanie faktycznym spowodowanie śmierci osoby bliskiej może stanowić naruszenie dóbr osobistych członków jej rodziny i uzasadniać przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 448 kc. Odnośnie wzajemnej relacji przepisów art. 446 § 4 kc i oraz art. 448 kc przyjęto natomiast, że dodanie tego pierwszego było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak też ograniczenia kręgu osób uprawnionych do najbliższych członków rodziny. Skutkiem nowelizacji jest obecnie możliwość dochodzenia przez nich tego roszczenia zarówno na podstawie art. 446 § 4 kc, jak i art. 448 kc, z tym, że na podstawie pierwszego z tych przepisów jest to łatwiejsze ze względów dowodowych.

Stanowisko Sądu Najwyższego spotkało się w literaturze zarówno z krytyką (zob. M. W.: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., OSP z 2011r., nr 9, s. 665 i n., M. Ł.: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., OSP z 2011r., nr 9, s. 669 i n. i M. N.: Zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej, do której doszło na skutek zdarzenia mającego miejsce przed dniem 3.8.2008 r., MoP nr 11 z 2014r.), jak i z ostrożną aprobatą (B. Lackoroński: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2010r., OSP z 2011r., nr 9, s. 672 i n). Także stanowisko sądów powszechnych nie było jednolite. Sąd Rejonowy początkowo zajmował wobec poglądu, uznającego szczególną więź rodzinną za dobro osobiste, stanowisko krytyczne. Jednakże, mając na uwadze konsekwentne orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz – co szczególnie istotne – Sądu Okręgowego w Toruniu sąd, podtrzymując stanowisko, iż pogląd ten jest wyrazem nazbyt rozszerzającej wykładni przepisu art. 23kc, uznaje, że dalsza obrona stanowiska przeciwnego byłaby nieracjonalna.

Podkreślić jednak należy, że nie każdą więź rodzinną, niejako automatycznie, należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy. Osoba dochodząca

roszczenia na podstawie art. 448 kc powinna zatem wykazać istnienie tego rodzaju więzi, stanowiącej jej dobro osobiste podlegające ochronie.

W okolicznościach sprawy istnienie tego rodzaju więzi pomiędzy powódkami i ich matką było poza sporem. Sporny był jedynie rozmiar doznanej przez powódek krzywdy, a w konsekwencji wysokość należnego im zadośćuczynienia.

Więź pomiędzy rodzicem i dzieckiem jest z reguły najsilniejszą z relacji rodzinnych i dlatego jej zerwanie z przeważnie wyrządza istotną krzywdę, wymagającą zadośćuczynienia. Tak też było w okolicznościach sprawy, wobec czego wypłacone przez pozwanego kwotę ocenić należy jako symboliczne. Z kolei żądanie powódek było, w ocenie sądu, wygórowane. Uwzględnić bowiem należało, iż powódki nie mieszkaly z matką już od wielu lat i utworzyły własne związki. Co prawda utrzymywały z nią dobre relacje, jednakże siłą rzeczy łącząca je więź nie mogła być tak intensywna jak byłaby w przypadku gdyby wspólnie zamieszkiwały. Ograniczenie bezpośrednich kontaktów było też naturalną konsekwencją faktu, iż obie powódki na długo przed śmiercią matki zamieszkały w Holandii. Ponadto, należało wziąć pod uwagę, iż od wypadku upłynęło już 18 lat. Jak się powszechnie przyjmuje, z upływem czasu zacierają się w psychice ludzkiej negatywne ślady różnych zdarzeń (wedle znanego powiedzenia czas „leczy rany”), a w konsekwencji zmniejszają się również rozmiary krzywdy, podlegającej naprawieniu. Nie można również abstrahować od faktu, że matka powódek w chwili wypadku miała już 75 lat. Wszak dobrem osobistym, którego ochrony powódki dochodzą, jest prawo do utrzymywania relacji z bliskim członkiem rodziny. Rozmiar krzywdy, doznanej na skutek ich zerwania, w sposób oczywisty zależy m.in. od oczekiwanego czasu, przez który relacje te mogłyby być utrzymywane. W konsekwencji, śmierć osoby starszej będzie z reguły źródłem mniejszej krzywdy niż śmierć osoby młodszej.

Uwzględniając powyższe okoliczności, sąd uznał, iż uzasadnione będzie przyznanie M. Z. (1) zadośćuczynienia w kwocie 20000zł, zaś E. B., która była nieco mocniej związana z matką – 25 000zł. Ponieważ każda z powódek otrzymała już 7500zł, sąd zasądził na ich rzecz odpowiednio 12500zł i 17500zł. W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, jako bezzasadne.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z 22.V.2003r o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. nr 124, poz. 1152, ze zm., dalej powoływana jako „ustawa”) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od ubezpieczyciela. Wystąpienie takiego zdarzenia prowadzi zatem do powstania stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego poszkodowany jest wierzycielem, uprawnionym do odszkodowania, zaś ubezpieczyciel jest dłużnikiem, zobowiązanym do zapłaty (tak SN w wyroku z 25.IV.2002r, I CKN 1466/99, OSN 5/03, poz.64 oraz w postanowieniu Składu Siedmiu Sędziów z 24.II.2006r., III CZP 91/05). Zakres ochrony ubezpieczeniowej obejmuje również zadośćuczynienie za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie art. 448 kc (tak SN w uchwale z 7.11.2012r., III CZP 67/12, OSNC 4/2013, poz. 45 i w uchwale z 20.12.2012r., III CZP 93/12, OSNC 7-8/2013, poz. 84). Ubezpieczyciel zobowiązany jest wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od złożenia przez uprawnionego zawiadomienia o szkodzie (art. 14 ust. 1 ustawy). Nie spełniając świadczenia w terminie, popada w opóźnienie (art. 476 kc), co uprawnia wierzyciela do żądania odsetek w wysokości ustawowej (art. 481 § 1 i 2 kc).

Mając powyższe na uwadze i na podstawie powołanych przepisów prawa, sąd orzekł jak w punktach I , II , IV i V sentencji.

O kosztach procesu postanowiono po myśli art. 100 kpc. Ponieważ powódki są współuczestniczkami formalnymi, podlegały one rozliczeniu osobno w relacji każdej z nich z pozwanym (tak SN w uchwale z 10.07.2015r., III CZP 29/15). W przypadku M. Z. (1) sąd zastosował zasadę wzajemnego zniesienia kosztów ponieważ powódka, choć przegrała sprawę w nieco większym stopniu niż pozwany (38,46% / 61,54%), poniosła również większe koszty (5242zł / 3617zł). W przypadku E. B., która wygrała sprawę w większym stopniu niż pozwany (53,85% / 46,15%) i poniosła też większe koszty (5242zł / 3617zł), uzasadnione było zastosowanie zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z dokumentów, znajdujących się w aktach szkody. Strona, która wnosi o przeprowadzenie dowodu z dokumentu, obowiązana jest należycie go oznaczyć oraz wskazać jakie

okoliczności zamierza za jego pomocą udowodnić. Wnioski stron nie spełniały tych warunków. Ponadto, strona która powołuje się na dokument, zobowiązana jest – najpóźniej na rozprawie – przedstawić sądowi jego oryginał lub należycie uwierzytelniony odpis (art. 129 § 1 i 2 kpc). Oryginał papierowego dokumentu nie może być zastąpiony przez elektroniczną, niewierzytelnią kopię, a takie jedynie znajdują się w spornych aktach, przedstawionych sądowi w postaci plików danych, zapisanych na płycie DVD.

Sąd oddalił też wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa. Z uwagi na przedmiot procesu, opinia taka nie była potrzebna (powódki dochodziły zadośćuczynienia za zerwanie relacji rodzinnych, a nie za rozstrój zdrowia). Zresztą, ze względu na fakt, że żadna z powódek nie podjęła leczenia psychologicznego lub psychiatrycznego (wobec czego nie istnieje wiarygodna dokumentacja ich przeżyć), uzyskanie rzetelnej opinii, po 18 latach od wypadku, nie byłoby możliwe.